

Tomaszewski, Jerzy

"Wirtschaftsgeschichte Deutschlands. Ein Grundriss t. III: Von der Zeit des Bismarckschen Imperialismus 1945", H. Mottek, W. Becker, A. Schröter, Berlin 1975 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 68/1, 194-197

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

H. Mottek, W. Becker, A. Schröter, *Wirtschaftsgeschichte Deutschlands. Ein Grundriss t. III: Von der Zeit des Bismarckschen Reichsgründung 1871 bis zur Niederlage des faschistischen deutschen Imperialismus 1945*, wyd. 2, VEB Deutscher Verlag der Wissenschaften, Berlin 1975, s. 370.

Opracowanie marksistowskiego zarysu dziejów gospodarczych Rzeszy Niemieckiej w czasach najnowszych było zadaniem niełatwym. Wprawdzie istnieje olbrzymia literatura dotycząca problemów szczegółowych, są także niektóre opracowania bardziej syntetyczne, lecz nie tak wiele wśród nich studiów zakładających materialistyczne pojmowanie dziejów, natomiast liczne publikacje otwarcie lub milcząco bronią koncepcji niemieckiego nacjonalizmu. Wybrane tylko zagadnienia doczekały się gruntowniejszej analizy. Dotyczy to zwłaszcza położenia klasy robotniczej (J. Kuczynski i jego uczniowie), kształtowania się i rozwoju monopolu (m.in. R. Hilferding, J. Kuczynski, H. Mottek), gospodarczych stosunków z Polską oraz eksploatacji ziem polskich w latach drugiej wojny światowej (m.in. B. Puchert, E. Seeber). Stosunkowo mniej zbadane są problemy wewnętrznej polityki gospodarczej, struktury gospodarki i ludności, położenia rolnictwa, a nawet — choć w ostatnich latach podjęto w NRD intensywne badania — ekspansji handlowej i kapitałowej.

Nie dziwnego, że autorzy omawianej książki pracowali nad nią lat dziesięć, w tym czasie prowadząc własne badania oraz inspirując prace doktorskie i dyplomowe dotyczące mniej znanych kwestii.

W rezultacie otrzymaliśmy dzieło wartościowe, nie tylko porządkujące i systematyzujące dotychczasową wiedzę, lecz stanowiące dobry punkt wyjścia dla dalszych badań. Służyć będzie z powodzeniem jako podręcznik dla studentów, a również jako podstawowe kompendium dla interesujących się dziejami Niemiec. Wartość tę podnosi fakt, że autorzy odeszli od stosowanych najczęściej w podręcznikach zasad i zaopatrzyli książkę w stosunkowo dużą liczbę odsyłaczy do literatury. Wprawdzie zastrzegli się we wstępie, iż „wiedzą, że wiele ich sformułowań wymaga jeszcze pogłębienia lub uściślenia, zaś niemało problemów wywoła dyskusje naukowe” (s. 6), lecz stwierdzenie takie odnieść można do każdego podręcznika. Miarą sukcesu naukowego będą między innymi dyskusje, toczone się wokół książki. W dalszym ciągu tych uwag zamierzam właśnie podnieść niektóre kwestie zasługujące na zastanowienie.

Podręcznik składa się z dwóch części. W pierwszej z nich autorzy przedstawili podstawowe kierunki rozwoju gospodarki Niemiec w latach 1871—1945, zaliczając do nich: tendencje zmian produkcji oraz sił wytwórczych, kształtowanie się i ewolucję monopolu, wzrost gospodarczej roli państwa. Część druga zawiera tradycyjny, chronologiczny wykład dziejów gospodarczych, ujęty w ośmiu rozdziałach odpowiadających okresom: 1871—1894, 1895—1914, 1914—1918, 1919—1923, 1924—1928, 1929—1932/33, 1933—1939, 1939—1945. Wewnątrz rozdziałów wprowadzono dodatkowy podział na krótsze odcinki czasu. Zakończenie okresu ożywienia gospodarczego na 1928 r. nie wydaje się uzasadnione. Wprawdzie autorzy przedstawili bogaty materiał dowodzący, że załamanie koniunktury w niektórych gałęziach gospodarki rozpoczęło się wcześniej, niż zazwyczaj przyjmowany początek Wielkiego Kryzysu, lecz przecież zjawisko takie wystąpiło nie tylko w Niemczech; znamy je również z dziejów gospodarczych Polski. Wszystko to było zwiastunem załamania, które rozpoczęło się w skali całej gospodarki dopiero na jesieni 1929 r. I choć z uznaniem należy przyjąć ukazanie stopniowego narastania kryzysu w gospodarce niemieckiej już od 1928 r., nie stanowi to wystarczającego argumentu dla przyjętej przez autorów periodyzacji.

Konstrukcja książki przynosi niewątpliwą korzyść, w postaci całościowego ukazania w części pierwszej głównych procesów ekonomicznych, przebiegających w

latach 1871—1945. Autorzy dowiedli ciągłości ewolucji gospodarki niemieckiej, ukazując zjawiska występujące w czasie obu wojen światowych jako etapy przemian konsekwentnie związanych z przeobrażeniami podczas lat pokoju. Bardzo interesujące jest omówienie rozwoju techniki i jej zastosowania w gospodarce jako czynnika wpływającego na zmiany struktury ekonomicznej państwa oraz postępy monopolizacji. Uwzględniono zarazem inne zjawiska przyspieszające lub hamujące proces koncentracji i centralizacji kapitału, jak również rozbudowę państwowo-monopolistycznych form gospodarki. Z punktu widzenia dydaktycznego część pierwszą ocenić należy wysoko; jest interesująca i przejrzysto napisana. Z punktu widzenia naukowego na podkreślenie zasługuje wnikliwość analizy i ukazanie wzajemnych związków omawianych procesów.

Wyodrębnienie wybranych zagadnień w części pierwszej spowodowało jednak również pewne ujemne skutki. Przede wszystkim nie można było uniknąć powtórzeń w następnych rozdziałach. Przyznać trzeba, że autorzy dołożyli starań, by takie powtórzenia wyeliminować, toteż nie rażą zbyt zbytnio czytelnika. Lecz w rezultacie w części pierwszej wystąpiła dysproporcja między analizą procesu monopolizacji gospodarki niemieckiej do początku lat trzydziestych a omówieniem tychże zagadnień w okresie hitleryzmu, potraktowanym bardziej ogólnikowo. Szczegółowe przedstawienie państwowo-monopolistycznego regulowania gospodarki oraz stosunków między kapitałem a państwem po 1933 r. znalazło się dopiero w odpowiednich rozdziałach części drugiej.

Drugą ujemną konsekwencją struktury książki jest izolowanie procesów rozwoju monopoli omawianych w części pierwszej od niektórych czynników na nie wpływających, przedstawionych w części drugiej. Dotyczy to zwłaszcza polityki gospodarczej państwa, a także handlu międzynarodowego i rozliczeń.

Odnoszę wrażenie, że bardziej korzystne byłoby ujęcie odmienne od obecnego. Wykład obejmujący całość zagadnień w ujęciu chronologicznym (a więc obecna część druga wraz z wieloma fragmentami części pierwszej), zawierający wszystkie wiadomości szczegółowe, lepiej było dać na początku książki. Natomiast zarys tendencji ogólnych uwolniony od obszernego materiału faktograficznego stałby się podsumowaniem całości. Taka konstrukcja pozwoliłaby uniknąć powtórzeń, a zarazem pełniej ukazać wzajemne związki między elementami składającymi się na proces rozwoju gospodarczego.

Zaletą książki jest ukazanie rozwoju gospodarczego Rzeszy Niemieckiej na tle ewolucji całego świata kapitalistycznego. Autorzy w wielu miejscach przeprowadzili porównania z innymi wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, co służy wyjaśnieniu przyczyn wpływających na koniunkturę oraz politykę gospodarczą w Niemczech. Jednakże analiza międzynarodowych powiązań gospodarczych Niemiec wypadła skromniej, niż omówienie problematyki wewnętrznej. Czytelnik polski zwrócić musi uwagę na całkowite niemal pominięcie stosunków polsko-niemieckich. Dopiero w ostatnim rozdziale autorzy zarysowali eksploatację podbitych przez III Rzeszę krajów, w tym i Polski.

Być może na takim ujęciu zaważył fakt, że Polska była tylko jednym z wielu partnerów handlowych Niemiec. Lecz przecież stosunki polsko-niemieckie wyróżniały się specyfiką, wynikającą z przyczyn politycznych. Część ziem polskich wchodziła w skład Niemiec, które po 1918 r. bynajmniej nie pogodziły się z utratą Pomorza, Wielkopolski i wschodniej części Górnego Śląska. Zmiany graniczne na wschodzie (o których nawet nie wspomniano) spowodowały dla Niemiec skutki gospodarcze. Zarówno przed pierwszą wojną światową jak i w latach międzywojennych między ziemią polskimi a niemieckimi trwały ruchy migracyjne, nieobojętne dla gospodarki naszego zachodniego sąsiada. W ciągu około połowy okresu międzywojennego między obu krajami trwał stan wojny gospodarczej, o której znajdujemy zaledwie enigmatyczną wzmiankę. Przed 1918 r. polityka ger-

manizacyjna na ziemiach polskich dotyczyła także strefy życia gospodarczego. Po 1918 r. w Polsce istniał silny kapitał niemiecki. O tych i innych sprawach autorzy nie wspominają, choć niektóre doczekały się gruntownych studiów, m.in. pióra historyków z NRD.

Zaznaczyć zresztą należy, że w podręczniku nie znalazło się miejsce dla analizy ekspansji kapitałowej Niemiec, w odróżnieniu od ekspansji handlowej. A przecież byłoby istotne wyjaśnienie, w jakich kierunkach i rozmiarach występował eksport kapitału z Niemiec, jakie były konsekwencje klęski 1918 r., co zmieniło się w latach Wielkiego Kryzysu i po dojściu Hitlera do władzy (na ten ostatni temat w literaturze znamy polemikę A. Teichovej z V. Králem).

Następnym zagadnieniem, na które chciałbym zwrócić uwagę, jest wewnętrzne zróżnicowanie kapitału niemieckiego. Autorzy poświęcili sporo miejsca tej kwestii dowodząc, że monopolistyczne stadium kapitalizmu nie zlikwidowało rywalizacji różnych grup, lecz nawet ją zaostrzyło. Także hitleryzm nie spowodował rzeczywistego zjednoczenia wielkiego kapitału, aczkolwiek podporządkował monopolom drobne i średnie przedsiębiorstwa. Na marginesie pozostało jednak pytanie, czy cały wielki kapitał niemiecki opowiadał się za faszyzmem lub innego rodzaju dyktaturą. Autorzy słusznie ukazali klasową treść hitleryzmu, poparcie dla NSDAP ze strony wielkich koncernów, a także wcześniejsze ich sympatie dla niedemokratycznych metod rządzenia. Lecz przecież hitleryzm doprowadził do wywłaszczenia i prześladowań Żydów oraz osób za nich uznanych. Jednym z demagogicznych punktów programu Hitlera była walka z „plutokracją żydowską”; po 1933 r. prześladowania dotknęły także „niearyjskich” przedstawicieli świata kapitału. To samo działo się potem w Austrii, Czechosłowacji i innych okupowanych krajach. Prześladowania prowadziły do zmiany układu sił w świecie wielkiego kapitału. Sugeruje to wniosek, że nie wszystkie grupy finansowe miały identyczny stosunek do demokracji i hitleryzmu. Sprawa ta zasługiwała co najmniej na zaznaczenie.

Ostatnia wreszcie kwestia, którą tu poruszę dotyczy ocen polityki gospodarczej państwa oraz wielkiego kapitału. Autorzy słusznie wskazali w wielu miejscach na szczególnie drapieżny charakter imperializmu niemieckiego. Bezzględny wyzysk klasy robotniczej, dominacja grup kapitału zmierzających do ekspansji militarnej, a zwłaszcza polityka realizowana przez hitleryzm były tego dobitnym dowodem. Ten „akt oskarżenia” imperializmu niemieckiego został uzasadniony obszernym materiałem dowodowym. Lecz przecież nie wszystkie decyzje w zakresie polityki gospodarczej wynikały tylko i wyłącznie z ekspansjonistycznych dążeń niemieckich monopolii i pruskich junkrów.

Rzesza Niemiecka była państwem kapitalistycznym. Powodowało to konsekwencje dla polityki gospodarczej, związane zwłaszcza z walką na rynkach światowych. W latach dwudziestych bieżącego stulecia konieczność spłacania odszkodowań narzucała utrzymywanie dodatniego bilansu handlowego. Ucieczka kapitałów po 1929 r. miała te same następstwa. Walka konkurencyjna pociągała czasem za sobą wzmożoną ochronę celną przed napływem obcych towarów, niekiedy redukcję ceł. Za różnymi decyzjami stały rozmaite interesy; jedne grupy zyskiwały, inne traciły. O wszystkich tych interesach i klasowej stronie polityki gospodarczej badacz musi pamiętać, lecz zarazem winien zadawać sobie pytanie, jakie odmienne rozwiązania byłyby możliwe w państwie kapitalistycznym i jakie przyniosłyby skutki.

Tak więc w wypadku nie omawianej w książce wojny gospodarczej z Polską na polityce Niemiec zaciążyły nie tylko zaborcze dążenia niektórych grup kapitału. Ważnym argumentem na rzecz ograniczenia importu był również wzrost produkcji krajowej powyżej chłonności rynku niemieckiego oraz dążenie do aktywnego bilansu handlowego (por. s. 255, 262). Podobne ostre ograniczenia im-

portu na początku lat trzydziestych podyktowały konieczności ekonomiczne.

Odniosłem wrażenie, że w niektórych miejscach książki zabrakło bardziej rozwiniętych ocen, uwzględniających wszystkie elementy wpływające na decyzje gospodarcze państwa. Zapewne często jest na nie jeszcze zbyt wcześnie, toteż w tym zakresie podręcznik wskazuje na potrzebę dalszych badań monograficznych.

Dla czytelnika polskiego podręcznik historii gospodarczej Niemiec zasługuje na uwagę jeszcze z jednego powodu. Dzieje te są pod wielu względami związane z historią naszego kraju. Najczęściej zastanawiamy się nad nimi z punktu widzenia stosunków polsko-niemieckich, analizując konsekwencje wynikające dla Polski z polityki gospodarczej Niemiec oraz z działalności kapitału. Jakkolwiek jest to podejście pod niejednym względem uzasadnione, ma ono charakter jednostronny. Rozpatrzenie rozwoju gospodarczego Niemiec w latach 1871—1945 przede wszystkim z punktu widzenia stosunków wewnętrznych, konfliktów klasowych oraz walk między różnymi grupami kapitału ułatwić może zrozumienie niektórych aspektów stosunków z Polską. Recenzowana książka daje ku temu dobre podstawy.

Jerzy Tomaszewski

Edward D. Wynot Jr., *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power 1935—1939*, University of Georgia Press, Athens 1974, s. 294.

Literatura naukowa poświęcona przemianom w życiu politycznym Polski lat 1935—1939 wzbogacona została nową pracą amerykańskiego autora. Książka omawia zmiany zachodzące po 1935 r. w elicie władzy i w ideologii obozu rządzącego. Autor rozważa te kwestie przede wszystkim na przykładzie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów. Trzy pierwsze omawiają polityczną, ekonomiczną i społeczną sytuację Polski między majem 1935 a lutym 1937 r. Następnie autor zajmuje się ideologią, programem ekonomicznym i społecznym OZN. Analizuje poszczególne etapy w dziejach Obozu i omawia sytuację Polski i sfer nią rządzących w przededniu wojny. Skoncentrowanie się na dziejach OZN służy autorowi jako podstawa do rozważań o procesach zachodzących w grupach ubiegających się o wpływ na kształt władzy. Wynot próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie czy w Drugiej Rzeczypospolitej, w ostatnich jej latach, rozwinęły się faszystowskie formy rządów. Tak więc dzieje OZN spletają się w pracy ze zjawiskami innymi. Trudno ją uznać za monografię OZN. Autor często omawia wydarzenia sprzed 1935 r., zwłaszcza pisząc o kształtowaniu się stosunków w obozie sanacyjnym. Śmierć Piłsudskiego jest dla autora wyraźną cezurą w dziejach obozu i z tego punktu widzenia ocenia on wiele procesów politycznych po 1935 r. Sąd ten zasadza się na nienowej opinii, że Piłsudski odgrywał decydującą rolę w polityce Polski w latach 1926—1935, a wzrastające z biegiem czasu znaczenie grupy wojskowych („pułkowników”) było wynikiem świadomych jego decyzji. Dlatego maj 1935 r. spowodował spadek znaczenia „pułkowników”. „Dekompozycja” obozu sanacyjnego była w tym kontekście przede wszystkim „dekompozycją” władzy, tym bardziej, że Walery Sławek nie był w stanie utrzymać pozycji lidera obozu rządzącego, co z kolei umożliwiło uaktywnienie się innych polityków i działaczy. Niektórzy pragnęli nadać swoim pozycjom rzeczywisty, a nie tylko dekoracyjny charakter. Najbardziej widoczne było to w działaniach Ignacego Mościckiego, który ujawnił swe ambicje polityczne na dobrą sprawę dopiero po śmierci Marszałka.